

# Libretto dla pustyni



W rocznicę ludobójstwa Ormian - 24 kwietnia 2021 r. w wydawnictwie Discordia Global Media ukazał się audiobook w języku polskim „Libretto dla pustyni” z wierszami Sony Van - znanej na świecie ormiańskiej poetki, tłumaczonej na wiele języków. Z ormiańskiego na język polski wiersze te przetłumaczył prof. Jerzy Szokalski. *Libretto for the Desert* zdobyło Europejski Medal Poezji i Sztuki HOMER. Wersja angielska audiobooka w wykonaniu Beaty Poźniak - pochodzącej z Polski aktorki, która od wielu lat związana jest z Los Angeles, zdobyła nominację do prestiżowej nagrody *Voice Arts Awards* za najlepszą interpretację. Aktorka przybliżyła tę

## **niezwykłą poezję także polskiemu słuchaczowi.**

Odbiorca wciąga się w poezję Sony Van, głównie ze względu na jej głębokie uniwersalne przesłanie – pisze Beata Poźniak we wstępie. – Wszyscy przeżyliśmy, albo znamy kogoś, kto doświadczył przemocy, wojny lub przeżył stratę bliskiego. Dorastając w Polsce, byłam ofiarą brutalnego systemu politycznego i doznałam traumy związanej z wprowadzeniem stanu wojennego. Wychowywałam się w aurze wspomnień tych członków mojej rodziny, którzy przeżyli II wojnę światową. Niektórzy zostali wysiedleni, inni – uwięzieni lub zabici. Niektórym udało się uciec z transportu do obozów. Inni wracali z Syberii z powrotem do Polski boso, z pustymi rękami, okryci tylko jutowym workiem. Pamiętam nasze historie rodzinne, sąsiedzkie czy też opowieści szkolnych kolegów i ich rodzin. Wszyscy nosimy znamię naszej przeszłości. Historie naszych przodków to również nasze historie.

Czytając wiersze Sony, usłyszałam – a może raczej poczułam – głos pełen bólu i udręki, ale także nadziei. Właśnie wtedy, w konsulacie w Los Angeles powstał pomysł stworzenia audiobooka „Libretto dla pustyni”, najpierw dla publiczności anglojęzycznej – i teraz wersji polskiej, która pozwoliłaby współprzeżywać dramatyczne losy ofiar ludobójstwa i wojen.

*Beata Poźniak, wstęp do polskiej wersji tomu Sony Van „Libretto dla pustyni”.*

\*\*\*

### ***JESTEM ZAŚLUBIONA PUSTYNI***

*zostałam zaślubiona pustyni*

*stuletnia*

*z przekrwionymi oczami obłąkanej*

*narodziłam się z dziewictwa*

*przecudnej*

*dziewicy Tamary*

*wydarta z niej*

*jataganem*

\*

*dzisiaj jest mój ślub*

*-trata-ta-tam-*

*pulsuje Deir-Zor wespół z moją suknią*

*niczym jedna biała całość*

*półtora miliona upiorów*

*tańczy wokół mnie*

*blagając*

*bym została z nimi*

*jasne że zostanę*

*to już przesądzone - -*

*zagrzebuję pantofle*

*w piasku*

*i wyławiam moje korzenie*

*wraz z metalowymi sprzączkami*

*przy piętach*

\*

*dzisiaj jest mój ślub*

*-trata-ta-tam-*

*zostałam posadzona w środku*

*z kolczastym bukietem*

*nigdzie nie idę*

*czyście zwariowali?*

*jestem drzewem*

*od dziś należą do pustyni*

*PS a trochę później*

*tradycyjnie rzucam za siebie*

*cierniowy ślubny bukiet*

*z nadzieją*

*że przepadnie*

*w czarnej dziurze kosmosu*

## **Wersja audio:**

---

Kwiecień to **National Poetry Month (Narodowy Miesiąc Poezji)**, ale też jest to - **Genocide Awareness Month (Miesiąc Świadomości Ludobójstwa)**. Prezydent Joe Biden, jako pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych ogłosił i oficjalnie uznał rzeź dokonaną na Ormianach przez władze Imperium Osmańskiego w latach 1915-1917 za ludobójstwo. W jednym z wierszy Sona Van pyta, czy dojdzie do tego, że Obama powie słowo „ludobójstwo”? Myślę, że artyści od wielu lat walczyli piórem, pędzlem czy muzyką, bo chcieli być usłyszani. Sona Van walczy od lat poezją.

*Beata Poźniak*

*\* \* \* \**

*myśl moja to*

*uszkodzona kamera*

*taśma kręci się*

*z chrobotem*

*wszystko jest szare*

*albo czarne*

*oprócz krwi niezastygłej*

*\**

*wszystko drży*

*a potem to przechodzi*

*na dom dziadka wspina się*

*\**

*koronkowy welon ślubny mojej ciotki*

*przelatuje z dachu na dach*

*i cudem wychodzi bez szwanku*

*chowając się w kominie*

*sąsiedzkiego domu*

*\**

*potem – garniec napełniony złotem*

*jak w kreskówkach*

*pędzi w podskokach i znika w kominku*

*kot z Wanu\**

*reszta to hałas i pozory*

*historia ladacznic ma pod biustem*

*kwiecień wąski pasek co uwiera*

*\**

ciała krzyżowców parami  
rzucone na krzyż  
jeszcze trochę ciszy i  
ponownie  
mój dziadek ksiądz  
z ołtarza  
patrzy mi w oczy pytająco - może  
ludobójstwo - powie Obama  
po reklamach  
wojny  
a babcia podczas niedbałego  
haftowania serwetek  
pojawia się  
znika i  
pojawia się  
w spranych kolorach  
regularnie  
przy niej kot z Wanu  
z jednym okiem zielonym a  
drugim niebieskim

*\*Koty z Wanu to rasa wyjątkowo niezwykła - kolor jednego oka każdego osobnika jest wyraźnie inny niż drugiego.*



Fot. Brittney King z Pixabay

## ***JESTEM WIECZNĄ PAJĘCZYCĄ***

*jestem wieczną pajęczycą*

*o ośmiu nogach*

*\**

*rozpościeram swoją sieć pomiędzy oknem*

*a ekranem*

*bez końca*

*pomiędzy śmiercią*

*realną a wirtualną*

*w czasie marnym*

*\**

*z mojego miejsca pośrodku wszystko widać*

*\**

*jakiś pąk znowu się rozwinął*

*jakiś ptak zaśpiewał znajomą piosenkę*

*na ekranie -*

*znowu kobieta urodziła chłopca*

*żołnierz szybciej niż ptak wyleciał w powietrze*

*\**

*najpierw światło*

*a potem dźwięk*

*(zachowane zasady fizyki*

*nie sumienia)*

*światło*

*dźwięk*

*kurz i wreszcie*

*buty*

*\**

*matka krzyczy i pada na ziemię*

*która stanowi podziemne muzeum -*

*tutaj żołnierz czterysta lat po śmierci*

*a tu zaledwie po czterech godzinach*

*\**

*wszystko powtarza się co do joty -*

*więc w tym musi być*



*jakiś błąd*

\*

*jestem wieczną żałobnicą*

*w czterech czarnych chustach*

*dziadka zabili mi Turcy*

*ojca zabili Niemcy*

*syna zabili Azerowie*

*a córka urodziła wczoraj chłopca*

\*

*zabili*

*zabili*

*zabili*

\*

*historia się powtarza co do joty*

*przychodzi czas na wybór Barabasza*

\*

*jestem kwartetem który wyśpiewuje*

*wieczny lament*

*jestem aksamitnym dziewczęcym mezzosopranem*

*jestem tenorem lirycznym panny młodej*

*jestem przytłumionym barytonem wdowy*

*i ochrypłym basem mojej babci co choruje na zaćmę*

\*

*jestem wiecznym niczym*

*o ośmiu udach*

*moja babcia uklękła i urodziła syna*

*moja matka uklękła i urodziła chłopca*

*ja uklękłam i urodziłam syna*

*córka uklękła i urodziła syna*

\*

*nasi synowie czołgają się*

*powstają*

*i padają*

\*

*oceany potrzebują tonących*

\*

*jestem wieczną baletnicą*

*w kabarecie czasu*

*wciąż ten sam tańczący kwartet*

*ten sam łańcuch mięśni ośmiu ud*

*i ten sam taniec śmierci*

*w lśniących błyskach strzałów*

\*

*babcia zgina lewe kolano i patrzy na prawo*

*matka zgina lewe kolano i patrzy na prawo  
i ja zginam lewe kolano i patrzę na prawo  
moja córka zgina lewe kolano i patrzy na prawo  
(nienawidzę powielania tego plagiatu kolan)*

*\**

*jestem boginią wojny  
w spódnicy khaki  
z metalicznym połyskiem  
w miejsce okrwawionych piersi -  
bomby*

*\**

*czas dotyka moich sutek  
i pada  
ja zawsze będę - zresztą nie w tym rzecz -  
lecz potrzebuję czterech pór smutku  
a tutaj przez okrągły rok jest lato*

### **Wersja audio:**

**\*\*\***

### **MARZENIE CAŁKIEM NA SERIO**

*kobiety*

*nie chcecie wojny?*

*nie patrzcie na żołnierza*

*z takim podziwem*

*a wtedy zobaczycie jak*

*natychmiast*

*swój wspaniały oręż*

*opuszcza*

*jak dziecko co chciało zwrócić na siebie uwagę*

*\**

*zamykam oczy i widzę jak chłopcy*

*walczą z pistoletami na wodę*

*a po chwili już faluje złote zboże*

*wśród wysuszonych piasków na pustyni*

*i taniec z szablami\* zaraz potem tańczą*

*a potem się bawią chłopcy*

*szarańczami*

*zderzają je ze sobą lub gonią przed siebie*

*wielkimi wachlarzami*

*o stu kolorach*

*a oto mój bohater*

*Muszegh*

*który najwięcej ma szarańczy*

*w swojej torbie -*

*moje serce jest twoje*

*a zatem*

*powal mnie na ziemię*

*chodź wleziemy w szkodę*

*na twoim ocalałym*

*poletku pszenicy -*

*aż do rana*

\*

*PS Mam już chyba tysiące takich scenariuszy*

*śmierci na wojnie*

*\* Taniec z szablami - słynny taniec znany z baletu „Gajane” Arama Chaczaturiana*

\*\*\*

**Wiersze Sony Van z tomu „Droga do nieba” w wykonaniu Beaty Poźniak:**

*Droga do nieba*

\*\*\*

**Audiobook „Libretto dla pustyni” dostępny jest na stronie Audible:**

<https://www.audible.com/pd/Libretto-dla-pustyni-Libretto-for-the-Desert-Audiobook/B092NBD77K>

**Zobacz też:**

<https://www.audiofilemagazine.com/reviews/read/157146/libretto-for-the-desert-by-sona-van-shushan-avagyan-trans-read-by-beata-pozniak/>